

Pajac

Dziwna Postać w środku pusta

liczko jasne, śmieszne usta.

Tułów cienki, lekko zgięty

w ręku kwiatek rozwinięty.

Peleryna na Nim złota

czapka w paski się migota.

Kapcie całe granatowe

wszystko lśniące ma i nowe.

Pelen dumy, sztywno stoi

żadnych strachów się nie boi.

Patrzy w dal szeroką śmiało.

ciągle frajdy ma za mało.

Myśli zawsze ma figlarne,

a pomysły różne, barwne.

Chciałby ptakiem nawet zostać

albo auto szybkie dostać.

Marzą Mu się ciepłe wody

waniliowe pyszne lody.

Plaże pełne słońca żaru

i wyskoki gdzieś do baru.

Pajac pełen jest radości

szuka także swej miłości.

Amor pewnie Mu pomoże

znów wypłynie gdzieś na morze.

Taki żywot właśnie wiecie,

lecz nie daje się też biedzie.

Czy szczęśliwy jest na świecie?

może kiedyś się dowiecie.

M. Markiewicz

Samotność

Na poddaszu mały pokój

człowiek sam i duszy spokój.

Książek na regale wiele

to najlepsi przyjaciele.

Mówią prawdę, zawsze szczerze

cały tydzień i w niedziele.

Palce w kartki zaplątane

myśli ciepłe nieskalane.

Zdania długie układają

oczom zasnąć znów nie dają

Serce szarpie się lęклиwe

ciało dziwnie tak leniwe.

Kropla deszczu szybę znaczy

księżyc nocą to zobaczy.

Blaskiem przez okienko rzuci

kołysankę Mu zanuci.

Anioł Stróż przy łóżku stanie

sen zamieni na czuwanie.

Światłem dotknie Jego dłoni

szybko mary złe przegoni.

Nagle budzi się w Niebiosach

czując lekki wiatr we włosach.

Szczęściem dzień powita nowy

pełen życia jest i zdrowy.

M . Markiewicz